

**Wojskowy Klub Sportowy „Polonia”
w Jeleniej Górze**

sekcja piłki nożnej

Henryk Stępień

Jelenia Góra
2010

Uprawianie sportu, ćwiczeń fizycznych i turystyki jest żywotną potrzebą młodzieży. Sport kształci charakter, wyrabia siłę, odwagę, odporność i wytrzymałość. Uczy też zespołowego działania. W latach 50-tych ubiegłego stulecia dążąc do wszechstronnego wychowania człowieka państwo polskie wprowadziło zasadę szerokiego umasowienia sportu. Idea ta (szczególnie po negacji wszelkich form sportu w czasie wojny przez władze okupacyjne) trafiła na podatny grunt. W Polsce każdy zakład pracy, szkoła czy instytucja chciała mieć własny klub. Ponieważ najłatwiej było zacząć od piłki nożnej, dlatego sekcje te powstawały jak przysłowiowe „grzyby po deszczu”. Ich poziom techniczny był bardzo różny – najczęściej mierny, ale ilość nie zawsze idzie w parze z jakością.

Również w Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej w małym Beniaminowie koło Warszawy młodzi podchorążowie najchętniej grali w piłkę nożną. Sekcja ta obok koszykówki dała początek szerokiemu nurtowi działalności sportowej w przyszłości. Do dziś w pamięci „starych kibiców” zapisały się nazwiska tych którzy, w 1952 roku bez fachowej opieki trenerskiej i medycznej inicjowali najbardziej popularną i widowiskową grę: Lucjan Dobczyński, Alojzy Kłębek, Henryk Kostecki, Jerzy Stefański – nazwiska innych uleciały z pamięci. Drużyna OSR w każdą wolną niedzielę rozgrywała towarzyskie spotkania z reprezentantami innych jednostek, zakładów pracy czy miejscowości mając wypełnioną widownię swych kolegów i przełożonych.

Po przeniesieniu jednostki do Jeleniej Góry (1955 rok) natychmiast nawiązano kontakty „wojska z ludem” i skład sportowy KS „Polonia” zaczął się uzupełniać „mundurowymi”. Zespół z powodzeniem występował w rozgrywkach A klasy dolnośląskiej. Współpraca ta zyskiwała poparcie Komendanta OSR płk Wacława Kazimierskiego, który kibicował każdej dyscyplinie sportowej, natomiast na meczu piłki nożnej nie mógł usiedzieć na miejscu. Po zagospodarowaniu nowego lokum w Jeleniej Górze nadszedł czas, aby stworzyć klub sportowy, tym bardziej, że fuzja z cywilną instytucją nie doszła do skutku. Zarejestrowano nowy Wojskowy Klub Sportowy „Polonia”, który w krótkim czasie przejął dorobek A klasy piłkarzy nożnych i koszykarzy. Nowemu klubowi prezesował Kazimierz Byrski. Powstały nowe sekcje piłki ręcznej, siatkowej, boksu i lekkoatletyki, które zgłosiły swój akces do rozgrywek Dolnego

Śląska. Miejsce prezesa Byrskiego, który służbowo został przeniesiony do innego garnizonu zajął czasowo Jan Lewandowski, a po nim klubem przez dłuższy czas kierował Modest Lewczuk (1952 – 1967).

Drużyna piłki nożnej WKS „Polonia” grając w klasie A każdego roku plasowała się w czołówce tabeli, ale do szczęścia czegoś brakowało. W 1960 roku trenerem klubu został Zbigniew Zbyszewski i po ostatnim bezbramkowym remisie z drużyną KS „Łużyce” Lubań klub WKS „Polonia” awansował do ligi okręgowej. Awans ten wywalczyli: Edward Kmiecik – bramkarz, Ryszard Sławik – kapitan drużyny oraz Józef Kadłubowski, Stanisław Chemicz, Zenon Szeliga, Marian Nizioł, Tadeusz Barański, Ryszard Dyszy, Jan Bijak, Gerard Noga. Prawie cała drużyna to wojskowi, jedynie dwóch z tego składu to wychowankowie chowu jeleniogórskiego. Przez następne lata (1960 – 1962) ten zespół pozostawał w składzie z niewielkimi zmianami. Po odejściu kilku członków z drużyny do rezerwy dołączyli do niej: Wiesław Łuczyszyn, Józef Zwierzyna, Michalik. W 1963 roku kierownikiem sekcji piłki nożnej został Edward Rodzik, a kierownikiem drużyny III ligi Ludwik Murczak. Pracą szkoleniową kierowali: w I rundzie – Romuald Pipusz, w II rundzie Henryk Stępień. Mimo rotacji kadrowej drużyna WKS-u utrzymywała się w ścisłej czołówce zespołów ligi okręgowej, by po remisie w Wałbrzychu z tamtejszym GKS Thorezem i przegranej w meczu kończącym rundę 1:3 z BKS Bolesławiec uplasować się na IV pozycji ligi okręgowej. Mistrzem został GKS Thorez Wałbrzych. To był początek końca upadku wojskowej piłki nożnej. Drużynę WKS „Polonia” żegnali nie tylko rezerwiści żołnierze, ale również jej wychowankowie, a mianowicie: Stanisław Chemicz do II ligowej Cracovii, Jan Sularz do II ligowego Górnika W-ch, Jan Świerniak do drugiej ligi Śląsk (Start Łódź), Józef Zwierzyna do I ligi Odra Opole, Gerard Rother do GKS Katowice. Z podstawowego składu odeszli również: stoper Zitko, obrońca Pawlak oraz napastnicy Chodalski i Habrzyk.

Cała jedenastka się rozsypała. Jakie były powody takiego stanu rzeczy? Aby walczyć o tytuł mistrza ligi okręgowej i awans do II ligi klub musiał posiadać zespół składający się z wartościowych zawodników grających ze sobą w długim przedziale czasowym. Takich zawodników zespół „Polonia” posiadał ale tylko na czas odbywania służby. Drugim bardzo ważnym powodem takiego stanu rzeczy był niski budżet klubu

„poniżej minimum socjalnego”. Sezon 1965/66 był degradacją WKS-u „Polonia”. Całkowity upadek klubu nastąpił po przegraniu 1:3 spotkania z GKS-em „Piast” Nowa Ruda. Wówczas po piłce nożnej pozostało wspomnienie i oddany do eksploatacji nowy stadion z dwoma boiskami piłkarskimi, bieżnią, kortem tenisowym i płytą asfaltową do gier zespołowych wybudowany siłą żołnierskich rąk. Lata 1967 – 1968 były próbą odbudowy dawnej pozycji piłki nożnej, która nie mogła uzyskać powodzenia, gdyż nie usunięto negatywnych przyczyn (rotacja zawodników, brak funduszy) rezygnacji działaczy. Sekcja piłki nożnej posiadała wtedy 4 drużyny: A-klasową, B-klasową, juniorów i trampkarzy. Szkoleniem tych drużyn zajmowali się „społecznie” (poza obowiązkami służbowymi) Mieczysław Machowski, Henryk Stępień, Paweł Goldberger. Pełnili oni obowiązki instruktorów – kierowników rotacyjnie, co oznacza, że jedna drużyna nie posiadała opiekuna.

Rok 1967 był ostatnim rokiem, kiedy to kluby wojskowe były dotowane z budżetu państwowego. Powstała, więc możliwość likwidacji klubu w przypadku nie znalezienia nowego źródła dochodu. Na szczęście znalazło się rozwiązanie polegające na dokonaniu fuzji dwóch klubów wojskowych „Polonii”, a dokładniej „Kabewiaka” z klubem „Karkonosze” działającym przy jeleniogórskich Zakładach Włókien Sztucznych „Celwiskoza”. Kluby te posiadały sekcje piłki nożnej, a ich drużyny występowały długo w lidze okręgowej. Derby Jeleniej Góry to „święta wojna”, dlatego też stworzenie jednej sekcji z tak łatwopalnego materiału nie mogło dojść do skutku. Pomimo iż 21.10.1968 roku dokumenty stwierdzały powstanie MZKS „Dolnoślązak” to zawodnicy i działacze nie wykazywali entuzjazmu do gry lub organizacji w klubie, o czym głównie świadczyły niskie wyniki „Dolnoślązaka” w tabeli ligowej.

Omawiając minione 20 lat jeleniogórskiej piłki nożnej nie można zapomnieć o jednym z zawodników, którego nazwisko na długo pozostało związane z tą dyscypliną sportową. Stanisław Chemicz, o którym mowa urodził się w 1940 roku we Lwowie. Po zakończonej wojnie jego rodzina osiedliła się w Jeleniej Górze, gdzie ojciec przyszłego piłkarza pracował na PKP. Rodzina Chemiczów mieszkała przy ulicy Żłotniczej w pobliżu stadionu sportowego. Nic więc dziwnego, że Stanisław Chemicz zwany przez rówieśników „Maćkiem” już w podstawówce kopał z kolegami piłkę pod baczным okiem nauczyciela Macieja Szadkowskiego. Jako dwunastolatek Stanisław Chemicz grał już

w trampkarzach KS „Budowlani” Jelenia Góra. Z tamtego okresu piłkarz pamięta swojego gospodarza klubu Pawła Goldberga i pierwszego trenera Władysława Smaczyńskiego. Po trampkarzach przyszedł czas na juniorską kadrę Dolnego Śląska. Następnie mając 16 lat Stanisław Chemicz rozpoczął grę w drużynie seniorów KS „Budowlani” razem z Ludwikiem Konarskim, Tadeuszem Puchalskim, Romanem Tyszkiewiczem, Eugeniuszem Wawrzyniakiem oraz Józefem Regnerem. Drugą pasją młodego Chemicza były wówczas narty. W latach 1954 - 1957 roku Stanisław Chemicz był zawodnikiem sekcji narciarskiej KS „Stal” Cieplice, gdzie pod okiem trenerów Stanisława Rażniewskiego i Egona Myśliwca 3-krotnie zdobył tytuł mistrza Dolnego Śląska w slalomie specjalnym w swojej kategorii wiekowej. Mieścił się również w 10-ce najlepszych slalomistów Polski. Po kontuzji stawu skokowego Stanisław Chemicz zrezygnował z zawodniczego uprawiania dyscypliny narciarskiej i poświęcił swój cały wolny czas piłce nożnej.

W roku 1958 trener Kazimierz Górski powołał go do kadry juniorów Polski przygotowujących się do turnieju UEFA w Luksemburgu. W kadrze juniorów Chemicz rozegrał jeden mecz (leczył kontuzję narciarską) przeciwko drużynie Rumunii. Jego bilans w drużynie reprezentacyjnej Dolnego Śląska to: 26 występów w kadrze juniorów, 12 występów w kadrze młodzieżowej i 5 występów w kadrze seniorów. W tym czasie występował w barwach WKS „Polonia” (etatowa pozycja to lewy obrońca) od 1960 roku – liga okręgowa. Był podstawowym zawodnikiem (filar obrony) i kapitanem drużyny. Mimo ofert przejścia do Zagłębia Wałbrzych, Śląska Wrocław Stanisław Chemicz wybrał Kraków a konkretnie Cracovię II w której w latach 1965 – 1972 rozegrał 280 spotkań. W roku 1965 i 1968 zespół Cracovia występował w I lidze. W kolejnych 3 latach był zawodnikiem klubów ligi okręgowej małopolskiej: Calwarianka i Prokocim Kraków. W roku 1975 Stanisław Chemicz zawiesił buty na kołku i zakończył czynne uprawianie piłkarstwa. W jego życiu pojawił się również epizod trenerski. Wraz z trenerem Romanem Duwniakiem usiłował wprowadzić drużynę Cracovia II do II ligi (w międzyczasie została zredukowana do III ligi) jednak decydujące w tej sprawie spotkanie Cracovia przegrała z KS „Lublinianką”.

W roku 1977 Stanisław Chemicz dokonał kolejnej zmiany barw klubowych, a mianowicie rozpoczął on pracę szkoleniową w GKS „Wisła” Kraków gdzie pełnił funkcję II trenera zespołu

ligowego. W tym samym czasie był on również trenerem drugiej drużyny. Rok później skończył on studia na Akademii Wychowania Fizycznego uzyskując dyplom trenera II klasy, a w roku 1981 trenera I klasy piłki nożnej. W roku 1983 Stanisław Chemicz uzyskał na AWF tytuł doktora nauk wychowania fizycznego. Był wówczas również trenerem (w końcowej fazie rozgrywek) I ligowej drużyny GKS „Wisła” (rok 1985). We wrześniu 1987 roku Chemicz rozpoczął pracę szkoleniową zakładając Szkołę Piłkarską TS „Wisła”. Szkoląc chłopców w wieku 6-14 lat. W latach 1985 – 1998 razem z trenerem Janem Pieszko aż 163-krotnie prowadził reprezentację Polski do lat 16 i 18. Chemicz był również uczestnikiem wielu sympozjów trenerskich UEFA: w Pradze (1991), Helsinkach (1993), Barcelonie (1998), Manchesterze (2004), Sztokholmie (2006). Swoją przygodę w szkółce Wisły zaczynali znani potem trenerzy: Wojciech Stawowy (Arka Gdynia), Dariusz Wójtowicz (reprezentacja Polski U-15), Krzysztof Piszczek (Tiger Kmita Zabierzów), Janusz Krupiński, Zdzisław Kapka, srebrny medalista z Barcelony Marcin Jałocha oraz próbujący ostatnio fachu trenerskiego Tomasz Frankowski. Mimo, że Stanisław Chemicz skończył 67 lat nie rozstaje się z piłką nożną. Wykorzystuje swoje przebogate doświadczenie zaszczipiając w uczniach podstawówki miłość do piłki nożnej. Można powiedzieć – życie pisane futbolem. A wszystko zaczęło się w Jeleniej Górze!!!

Ale boiska piłkarskie stadionu sportowego dawnej „Polonii” nie zamarły. Wykorzystywali je podchorążowie, kadeci oraz pracownicy cywilni, którzy w ramach szkolenia programowego lub wypełniając wolny czas rozgrywali towarzyskie spotkania piłkarskie. Również Szkoła Podstawowa nr 12 o profilu sportowym, która mieściła się na ulicy Grunwaldzkiej o przysłowiowy „rzut beretem” od koszar na stadionie planowała swoje zajęcia sportowe. Została również zorganizowana tzw. liga zakładowa, w której różne komórki organizacyjne, wojskowe i cywilne zgłaszały do niej swoje drużyny. I tak na bazie tej rekreacyjnej działalności tworzył się klimat do odrodzenia się wyczynowej sekcji piłki nożnej. Kiedy w roku 1981 powstał uczelniany wojskowy Klub Sportowy „Polonia” piłkarze – amatorzy zaczęli wywierać nacisk na zarząd klubu, powołując się na dawne tradycje, aby przyjąć ich do tej organizacji. Sekcja piłki nożnej została reanimowana po 10 latach przy udziale ludzi, którzy żyli tą dyscypliną i zrzeszała

głównie żołnierzy zawodowych oraz pracowników cywilnych wojska. Trzon trenujących stanowili kadeci, podchorążowie, żołnierze służby zasadniczej, rzadziej cywile. W pełni amatorzy, pasjonaci bez żadnych „lewych etatów” i wypłacanych „diet” za grę. Klub sportowy zapewniał obiekt do treningu, sprzęt osobisty, środki transportu i wyżywienie, co piłkarzom w zupełności wystarczało.

Trzeba zaznaczyć iż dyscyplina piłki kopanej nie cieszyła się uznaniem wyższych władz sportowych szczebla centralnego. Wojsko nie prowadziło żadnych zawodów, współzawodnictwa piłkarskiego na żadnym poziomie. Piłki nożnej nie było też w programach szkoleniowych uczelni (jako jedynej gry zespołowej) – była sierotą. Kierownikiem sekcji został Roman Wawrzeńczyk – miłośnik sportu kolarz amator. Pierwszym trenerem został Stanisław Musiał – działacz sportowy, dawny zawodnik piłki nożnej z terenu Jeleniej Góry. Podjęto również próby wyciągnięcia z letargu innych działaczy: między innymi zaangażowano trenera ze środowiska cywilnego Macieja Lewandowskiego, ale spoczęły one na niczym. Trener ten mimo dużych kwalifikacji niestety nie znał realiów sportu wojskowego, a przede wszystkim tego, że głównym celem każdego słuchacza zawodnika UWKS-u jest nauka, która umiejętnie trzeba łączyć z uprawianiem sportu. Trenować 5 razy w tygodniu może tylko „zawodowiec”.

W lata 1981 – 1982 drużyna zgłoszona do rozgrywek klasy C podokręgu jeleniogórskiego zakończyła swoją turniejową walkę na I-ej pozycji i uzyskała awans do wyższej klasy. W następnym cyklu rozgrywek jako beniaminek nie była dostarczycielem punktów lecz plasowała się w czubie tabeli by po roku awansować do klasy A tegoż podokręgu. Wśród drużyn A-klasowych „Poloniści” pozostawali 3 lata tak jak kiedyś (w 1960 roku) ówczesny WKS „Polonia” wywalczył dla miasta Jeleniej Góry ligę okręgową, tak i amatorzy bez wielkich nazwisk, głośnych działaczy w 1988 roku znaleźli się na I miejscu A klasy i dołączyli do ligi okręgowej. I tu zaczęły się „schody” podobnie jak przed 20-tu paru laty. Pojawiły się problemy ze względu na warunki w których działała sekcja: duża rotacja zawodników, i kwestie finansowe – dalsze wyjazdy, większe wymagania regulaminowe, status słuchaczy szkoły – nauka nie zawsze idzie w parze ze sportem wśród niektórych zawodników. Całość pracy spoczywała na barkach dwóch osób, a mianowicie: Romana Wawrzyńczyka i Zygmunta Iłowskiego.

Na ligę okręgową to za mało (trzeba szkolić trampkarzy, juniorów). Ale to co Ci młodzi sportowcy osiągnęli to już był wielki sukces: co roku awans do wyższej klasy. Poza rozgrywkami podokręgu jeleniogórskiego sekcja startowała w każdym możliwym turnieju aby „ogrywać” swoją drużynę. A sukcesem było chociażby zajęcie III miejsca w turnieju organizowanym przez redakcję krakowskiego „Tempa”, w którym „Polonia” Jelenia Góra przegrała walkę o finał z GKS Polonią Bytom, która znajdowała się w czołówce II ligi. Wówczas ku rozpaczy kibiców wynik meczu był remisowy (rozstrzygnęły rzuty karne). Poloniści nie opuścili żadnego turnieju halowego walcząc o czołowe lokaty.

W swej 10 - letniej historii sekcja piłki nożnej UWKS Polonia najczęściej i najdłużej reprezentowana była przez w/w zawodników (ogólnie słuchaczy) bądź osoby cywilne lub żołnierzy służby zasadniczej: Dariusz Kołasiński, Waldemar Szala, Dariusz Dardziński, Bogdan Kielbasa, Ryszard Majka, Grzegorz Misiak, Marek Szawłowski, Bogdan Kulik, Marek Bobin, Tomasz Szubiński, Krzysztof Czajkowski, Zdzisław Kowalski, Krzysztof Skibiński, Zbigniew Jakimiak, Tomasz Błaszczak, Krzysztof Frąckowiak, Szymon Skupień, Jacek Charka, Mirosław Harasimowicz, Jarosław Cieniawski, Adam Rorat- kapitan zespołu, Sławomir Konat, Andrzej Miśkiewicz, Leszek Lichtarski. Regularnie piłkarze UWKS-u aplikowali przeciwnikom na swoim boisku 5 goli (których w całej rundzie zebrano się 96). Do tego przyczynił się cały zespół ale bronił bramki bardzo dobrze Krzysztof Frąckowiak, który gdyby trafił na klub o większym potencjale mógłby zostać zawodnikiem wysokiej klasy. Dzięki rozgrywkom piłkarzy zadbane też o obiekt stadionowy, na który przychodziło wielu kibiców. Podobnie jak w innych sekcjach klubu decyzje władz MON-owskich o oszczędnościach i samofinansowaniu spowodowały że rok 1991 rok był ostatnim rokiem działalności tej sekcji. Również proces „wygaszania” szkolenia, czyli likwidacji jednostki wojskowej w Jeleniej Górze był ostatecznym ciosem nokautującym piłkę nożną.

Napisano w oparciu o wiedzę i materiały:

1952 – 1955 Henryk Stępień

1955 – 1964 Stanisław Chemicz (prasa)

1965 – 1981 Henryk Stępień

1981 -1991 Roman Wawrzeńczyk